GŁOS POMORSKI

Nr. 233 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 40 mk.**

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ**, czwartek, dnia 5-go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Sytuacja na Bliskim Wschodzie jeszcze niepewna.

Sytuacja jeszcze niepewna.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych że jakkolwiek sytuacja na Bliskim Wschodzie się poprawiła nie należy zapominać, że istnieją jeszcze trudności do przezwyciężenia. W razie zgody rządu angielskiego na program Poincarego, Curzona i Sforzy, najważniejszą rzeczą musiałyby być starania, aby zarówno turcy, jak i grecy wykonali to, czego ten program od nich żąda, a mianowicie: ażeby turcy opuścili strefę Czanaku, a grecy wycofali wojska swe ze wschodniej Turcji, przypuszczalnie aż na linję Marycy.

Nad cieśninami.

Wiedeń. (PAT.) „Nue Freie Presse" donosi z Londynu: General Harrington poczynił wszelkie zarządzenia, aby uniknąć konfliktu z wojskiem tureckiem koło Ismid. W Londynie zaznaczają, e przeprowadzone badania sytuacji wojskowej wykazały, iż gen. Harrington znalazłby się w położeniu bardzo trudnem, gdyby chciał wypędzić turków siłą z neutralnej strefy Czanaku, ponieważ pozycje ureckie mają wygodniejsze warunki terytorjalne od pozycji angielskiej. Gen. Harrington mógłby ewentualnie powstrzymać nieprzyjaciela od dalszego pochodu, ale jest rzeczą wątpliwą, czyby mu się udało wyprzeć nieprzyjaciela ze strefy neutralnej. W londyńskich kołach wojskowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu koncentracji tu greckiego wojska około Ismidu.

Wiedeń. (PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Słychać, iż Turcy opuścili swoje stanowisko w Czanaku jak również całe wybrzeże morskie, znajdują się jednak jeszcze ciągle w oddaleniu kilku mil od pozycji angielskich.

W Mudanji.

Ateny. (PAT. - Havas). Gen. Mazarakis i pułk. Sarrianis będą przedstawicielami Grecji na konferencji w Mudanji

Neutralność Ameryki.

Waszyngton. (PAT.—Havas.) Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał liczne propozycje wojskowej interwencji na Wschodzie. Propozycje nie odniosły skutku. Jedna z wysokich osobistości amerykańskich oświadczyła, że najlepszym środkiem, jakim rozporządza Ameryka, o ile chodzi o pomoc w znalezieniu pokojowego rozwiązania sprawy, jest wpływ moralny. Naród amerykański nie zgodziłby się na żadną wysyłkę wojsk na Wschód. Ameryka ograniczy się w dalszym ciągu do ochrony swych własnych interesów.

Nowa nota sowietów.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Rząd angielski otrzymał nową notę rządu sowietów, w której ten ostatni ponownie występuje przeciwko zamknięciu Dardaneli dla okrętów handlowych. Nota stwierdza, że otwarcie Dardaneli jest nadzwyczajnie ważne dla Rosji i to nietylko ze względu na przyjazd okrętów rosyjskich, lecz także ze względu na przyjazd obcych okręów, wiozących towary dla Rosji.

Venizelos.

Londyn. (PAT.—Havas.) Venizelos odbył naradę z Curzonem, poczem wieczorem wyjechał do Paryża. Dziś złoży wizytę Poincaremu, a jutro powróci do Londynu.

Król Jerzy.

Ateny. (PAT.—Havas). Minister pełnomocny angielski oświadczył Carelepulosowi, że Anglia ma zamiar uznać formalnie króla Jerzego

Spór graniczny rumuńsko-jugosłowiański.

Bordeaux. (PAT.-Poiradjo. Wzwiązku ze sprawą wykreślenia granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej w Banacie, oba kraje, nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie linji granicznej, zwróciły się do Poincarego z prośbą o mianowanie arbitra, któryby rozstrzygnął spór, oraz powziął decyzję w innych sprawach, związanych z wykreśleniem granicy, co do których panuje rozbieżność zdań między Rumunją a Jugosławją. Na Quai d'Orsay złożono w powyższej sprawie dwie noty prawie indentycznej treści, podpisane przez ministrów pełnomocnych Rumunji i Jugosławji.

Ruch przedwyborczy.

Warszawa. (Tel. własn.) „Reczposp." donosi: W niedzielę odbył się tu wiec przedwyborczy Centrum Polskiego, który wykazał całkowity brak jakichkolwiek wpływów tego stronnictwa. Wiec został rozbity. Za rezolucja centrum głosowało na tysiące obecnych na sali około 60 osób. Mowa ks. Starkiewicza nie zdołała uratować sytuacji. Tutejsze sfery mieszczańskie zorjentowały się już w sytuacji i na poparcie tego elementu Centrum liczyć nie może, ponieważ mieszczaństwo tutejsze głosować będzie na Chrześcijański Związek Jedn. Narodowej.

Ponieśli klęskę również komuniści, występujący pod nazwą Związku Proletarjatu Wsi i Miast, gdyż wiec, który urządzili w ubiegłą sobotę, zupełnie się nie udał.

Sytuacja przedwyborcza ożywia się z dnia na dzień. Stronnictwa socjalistyczne żydowskie rozpoczęły gwałtowną walkę z Blokiem Mniejszości Narodowej. W sobotę odbyły się 3 wiece żydowskie, na których doszło do awantur między sjonistami a bundowcami.

*

Gwałty wyborcze.

Warszawa. (Tel. własn.) W niedzielę na wiec P. P. S. w Brodach, na który przybył ze Lwowa dr. Dregiewicz, przybyło kilku akademików. Wówczas bojówka socjalistyczna rzuciła się na wskazanego przez Dr. Dregiewicza akademika Grabowskiego i poraniła go bardzo ciężko nożami. P. Grabowski nie mogąc się obronić od noży dał w sufit dwa strzały z rewolweru, poczem policja w sposób stronniczy aresztowała kilku akademików, mimo, że stroną napadającą byli socjaliści.

*

Przeciw blokowi mniejszości.

Warszawa. (Tel. własn.) Wystąpienie gen. Bułak-Bałochowicza przeciwko blokowi mniejszości narodowych przyjęte zostało przez ludność białoruską z wielkiem zadowoleniem. Utworzono specjalny komitet białoruski który rozpoczął akcję przedwyborcza samodzielną.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Foch przybywa do Warszawy.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) Dnia 13 października ma przybyć do Warszawy marszałek Foch i weźmie udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego.

Naczelnik Państwa na Kresach.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) P. Naczelnik Państwa wyjechał w sobotę na kresy wschodnie i w ciągu paru dni będzie zwiedzał większe miasta kresowe. (Czyżby to była akcja przedwyborcza?).

Zaprzeczenie ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) Ks. arcybiskup Teodorowicz zaprzecza wiadomości, udzielonej rzekomo „Kurjerowi Polskiemu", jakoby wycofać się zamierzał z życia politycznego. Ks. arcybiskup Teodorowicz żadnej rozmowy z „Kurjerem Polskim" nie prowadził, co zaś do polityki to stoi na liście państwowej Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Ucieczka z obozu strzałkowskiego.

Warszawa, 4. 10. (Tel. wł.) Wczoraj z obozu internowanych w Strzałkowie uciekła żona głośnego atamana Machny. Władze policyjne zatrzymały ja na stacji Słupce, na linji Strzałków — Kutno. Machnowa mimo, że za kilka dni miała zostać matką, zdecydowała się na ucieczkę stosownie do umowy z więzionym w Warszawie swym mężem, który przyrzekł ją wydać w ręce bolszewików jako zakładniczkę. Chodzi o układ z bolszewikami co do akcji w Małopolsce Wschodniej.

Zmiany na placówkach zagranicznych.

Warszawa, (Tel. wł.) W kołach politycznych zapewniają, że b. minister spraw zagranicznych, p. Konstanty Skirmunt, niebawem już zajmie stanowisko posła polskiego w Londynie.

Według tychże informacji, dotychczasowy poseł polski w Londynie, p. Wróblewski, ma otrzymać nominację na posła w Waszyngtonie.

Wyjazd Cziczerina.

Warszawa, (Tel. wł.) Komisarz sowiecki spraw zagranicznych p. Cziczerin złożył wczoraj w południe wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych p. Narutowiczowi. P. Cziczerin wieczorem odjechał do Moskwy.

Umowa handlowa włosko-polska.

Warszawa, (AW) Wobec wysłania już przez rząd polski noty ratyfikacyjnej w sprawie umowy handlowej z Włochami, spodziewane jest w najbliższym czasie wysłanie podobne noty przez rząd włoski, wskutek czego można oczekiwać wejścia w życie tej umowy w ciągu trzech tygodni, gdyż zaczyna ona działać w 15 dni po wymianie not ratyfikacyjnych.

Niemcy na Śląsku język czkiem u wagi.

Berlin, (Pat.) Pisma berlińskie „Vossische Zeitung i Deutsche TagesZeitung, zajmując się w dłuższych artykułach wynikiem wyborów do sejmu na Śląsku Górnym podkreślają, że partja niemiecka bedzie języczkiem uwagi w sejmie śląskim.

Gdańsk, 4. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 22,00—22,50 dolary St. Zj. 2020—2100.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Składkujmy na fundusz wyborczy!

Składki nadsyłać pod adresem: Gen. Sekretarjat Chrz. Nar. Str. Pracy Grudziadz, Groblowa 31.

Kobieta wyborczyni.

Fakt powołania kobiety do życia państwowego narówni z mężczyzną przez nadanie jej praw obywatelki kraju stanowi jeden z najdonioślejszych objawów żywotności narodu, który staje w rzędzie nowych państw Europy, jako czynnik równowagi niezbędnej.

Powrót Polski zjednoczonej do życia państwowego dla wielkich racji jej istnienia, jako naród i państwo to epokowy zwrot w stosunkach, opartych na przemocy bezprawia, to znak, że świat po wojnie wchodzi na drogi ku praworządności, która jedynie zapewnia postęp cywilizacyjny i kulturalny społeczeństw.

Z ducha swojej kultury narodowej i jej wielkich tradycji wolnościowych ma Polska dziś do odegrania jedną z ról pierwszorzędnych na arenie zadań humanitarnych ludzkości. Godziwie ludzki układ stosunków, tak międzynarodowych, jak i międzyludzkich, wskazuje nadewszystko stopień duchowej kultury społeczeństwa.

Do współpracy w tem dziele postępu, powołane są uzupełniające się wzajem płci obie. Kobieta obok mężczyzny w akcji solidarnej.

Na dzisiejsze stosunki, nadewszystko w warunkach bezprzykładnych osaczania Polski zmartwychwstałej, przez zwarte zastępy wrogów jej istnienia, praca odrodzeniowa wewnętrzna musi znaleźć oparcie trwałe i mocne w wysokim stopniu na tych pierwiastkach, jakie należą do przyrodzonych właściwości natury niewieściej. I jeżeli Polska orężna spełniała swe zadania przez udział bohaterski dzielnych synów ojczyzny, a to nawet nie bez wydatnego udziału rycerskich cnót kobiety-Polki, przyznajmy, to Polska pokojowa powołuje do pierwszych szeregów ten świat kobiecy, który stanie na straży twierdz ducha jej kultury. Obecny, ciężki okres przełomów i walk bratobójczych, które zaogniają się z dniem każdym w okresie przedwyborczym, olbrzymiego dla Polski znaczenia to chwila, która rozstrzygnie o przyszłości najbliższej narodu, powołanego do obrony twierdz chrześcijaństwa przed naporami nowoczesnego barbarzyństwa, godzącego zwyrodniająco na byt ludzkich społeczeństw. I to jest moment, a to nadewszystko w obecnych warunkach bytu Polski nowej, kiedy kobieta-Polka, jako obywatelka narodu, zmuszona jest do wypowiedzenia doniosłego wyrazu swego: Jestem na posterunku najświętszych obowiązków Polki-patrjotki.

Zachwiany ład praworządności, straszliwy moralny bezrząd, upadek ducha i znikczemnienie, w ślad za tem idące, to są te groźby istnienia Polski, które wzywają zwłaszcza świat duchowy do zszeregowania się w zwarte kadry potężnej ofensywy ideowej, mającej Polsce oczyścić pole działania w duchu ładu i praworządności.

Jakoż widzimy, że podejmujące już tę pracę, świadome swych obowiązków narodowych Polki-wyborczynie szeregują się po całej Polsce w zwarte zastępy zdecydowanych bojownic z tymi czynnikami bezładu i bezprawia, które chcą kraj pogrążyć w upadku beznadziejnym.

I ta to wielka ofenzywa kobiety-obywatelki, w której żywioły narodowe w Polsce widzą słusznie zapowiedź jej zwycięstwa nad wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem; ta dzielna sprawna akcja obrończa wyborczyni-Polki, budzi już dziś protesty i lęk zrozumiały wszystkich czynników rozkładu i anarchji, sprzysięgających się na zgubę Polski. Socjaliści i ludowcy nawołują na wiecach, ażeby kobiety nie brały udziału w wyborach do sejmu, strasząc je rozmaicie. Naprzykład czytamy w jednej z odezw, konstatującej rzeczowo ten fakt znamienny.

„Lewica boi się kobiet. Bo kobieta chce ładu i porządku, jedności i zgody, chce w spokoju chować dzieci i prowadzić gospodarkę.

„Ma dość bezładu, który prowadzi do drożyzny. Ma dość oskarżeń o kradzież dobra publicznego, rzucanych na siebie wzajem przez stronnictwa, które nie oszczędzają nawet miejsc świętych, gdzie słyszy się bluźnierstwa przeciw wierze świętej i kapłanom.

Kobieta rozumie, że jątrzenie braci przeciw sobie to robota żydowsko-niemiecka".

Tak zaś ten apel kobiecy do wyborczyń konkluduje:

„Siostry! Słusznie nas się lęka lewica tak, jak lękał się największy prześladowca naszego narodu prusak-Bismark, który uważał kobietę-Polkę za najniebezpieczniejszego wroga Niemiec! Jest nas więcej w kraju niż mężczyzn. Stanąć musi każda dla ratowania ojczyzny i przyszłości naszych dzieci. Utworzymy większość narodową w sejmie, oddając głosy na listę Chrześcijańskiej Jedności narodowej, gdzie złączyli się ludzie wszystkich stanów, aby bronić dobra ojczyzny".

Czteroletnie rządy lewicowe, ze swą przewagą głosów w Sejmie, paraliżującą uchwały stronnictw narodowych, nadewszystko światu kobiecemu dały się we znaki.

Ciężkiem doświadczeniem — pisze „Kurjer Warszawski" — zdobyła kobieta w Polsce świadomość, czem są rządy przemocy i bezrobocia. Drożyzna, strajki i podwyżki z dnia na dzień aż stu procent na obiadach urzędowych, tramwajach itp., na jej to kieszeni nadewszystko, jako gospodyni domu odbiły się niemożliwością wiązania końca z końcem w budżecie domowym.

Źle odziana i nędznie odżywiana dziatwa to cierń w sercu matki boleśnie krwawiący.

Zrozumiała Polka-wyborczyni, że tak dalej być w Polsce nie może. Wie, że taki stan rzeczy to robota jej wrogów. Pojęła, że stronnictwa lewicowe, opierające się na pomocy głosów niemieckich i żydowskich, dla dobra Polski, choćby chciały, pracować nie mogą! Że stają się narzędziem w ręku wrogich, jeżeli nie świadomie, to niebacznie.

Jeżeli pewien procent mężczyzn może iść dziś jeszcze na lep „obiecanek" stronnictw lewicowych, prących do „rewolucji", w Polsce notorycznie bezpodstawnej, to procent taki w świecie kobiecym w Polsce jest znamiennie nikły.

Kultura obyczajów łagodzenie instynktów, dzikości, podtrzymywanie religijności w narodzie, a kult żywy dla Królowej Korony Polskiej i wiara w jej opiekę skuteczną, są to rzeczy nie dające się pogodzić z działalnością żywiołów przewrotowych. To też murem przeciwko nim staje dziś polski świat wyborczyń.

Kto widział te lasy rąk, wznoszonych w gorącym porywie przysięgi: „Twierdzą nam będzie każdy próg!" na ostatnim wiecu Narodowej Organizacji Kobiet, po gorących wezwaniach organizatorek do czynnego ratowania ojczyzny; kto się wsłuchał w bicie tych serc kobiecych, spragnionych ładu i pokoju, a władnych siłą liczebności swych głosów, ten pojmie, że kobieta sprawy Polski nie zaprzepaści.

Uświadomiony narodowo ogół wyborczyń w Polsce, da nie wątpimy, świadectwo prawdy słowom wielkiego wieszcza, że „Świat w to rozkwita, aby patronką praw była kobieta."

Ufajmyż!

Pranie brudów ludowcowych.

P. Jampolski, redaktor witosowego „Kurjera Lwowskiego" w dalszym ciągu zamieszcza szereg artykułów, które rzucają ponure światło na stosunki w obozie piastowców. Wodzowie „ludowi" przedstawiani są dziś przez swoich najbliższych towarzyszów partyjnych za zwykłych kryminalistów, wyrafinowanych rzezimieszków. Oto co p. Jampolski, zamieszczony na liście poselskiej witosowców, pisze o p. Brylu:

„Ludzie pokroju p. Bryla o prasie mają swoiste, indywidualne pojęcia. Dziennik, to dla nich narzędzie ataków przeciw wrogom, choćby najbardziej niusprawiedliwionych, narzędzie geszeftów, „szantażu".

Bliskie stosunki, jakie p. Bryla łączyły z dr. Janem Gagatkiem, jednostką, spędzającą czas naprzemian w więzieniach i na wolności (za kaucją), stosunki przyjacielskiej zażyłości i wspólnych interesów dostatecznie są ogółowi znane".

Okazuje się dalej, że napaść na arcybiskupa Teodorowicza była również wymysłem Bryla.

Dziś wychodzi to na jaw, ale jednocześnie widzimy, że wśród ludowców nie było na tyle uczciwych ludzi, aby oszczerstwa odwołać.

I trudno było inaczej, skoro oszczerstwo było ulubioną bronią ludowców. (Witosowców, Kulerczyków). I tak naprzykład gdy prof. Kochanowski w jakiejś „leśnej" czy „parcelacyjnej" sprawie, jako rzeczoznawca urzędowy nie chciał działać po myśli posła Bryla, ten ostatni żądał, aby „Kurjer Lwowski" napadł na prof. Kochanowskiego i wartość jego orzeczeń osłabił wśród klasowych szeregów witosowych, a to przez przedstawienie prof. Kochanowskiego jako pana i „wroga ludu".

Włosy dębem stoją na głowie, jaka to okropna klika dojlidowska dorwała się do władzy i godności w Polsce. O tych wszystkich łajdactwach nic prawie byśmy się nie dowiedzieli, gdyby ludowcy nie pokłócili się ze sobą w okresie przedwyborczym.

Oto list dra. Gagatka, wysłany do wiceprezesa stronnictwa PSL., Dąbskiego.

„W odpowiedzi na zamieszczony w „Kurjerze Porannym" z dnia 24 września br. komunikat, podaje Panu do wiadomości co następuje:

Jestem szczerze Panu zobowiązany za publiczne wyjaśnienie, że nie należę do Spółki Dojlidzian, gdyż w ten sposób przestanę być kozłem ofiarnym p. Witosa i ustaną niesłuszne ataki, kierowane stale przeciwko mnie w prasie jedynie dlatego, ponieważ nieświadomi sprawy byli przekonani, że jestem zaufanym p. Witosa i uważali mnie za spólnika nieuczciwych interesów różnych piastowców. Co więcej, zarówno w prasie, jak też w sądach ścigano mnie za interesa, które robili piastowcy.

Przypomnę Panu tylko kartofle, pobrane przez zarząd stronnictwa Piasta w roku 1920 w urzędzie ziemniaczanym po 68 marek za 100 kg., które następnie z polecenia p. Witosa „Plon" w Tarnowie sprzedał po paskarskiej cenie na cele partyjne, a za co ja miałem dochodzenia sądowe, jakkolwiek z tą i wogóle żadną tranzakcją piastowców nie miałem nic wspólnego. Chcąc być ścisłym, muszę wspomnieć, że tylko raz zająłem się interesami piastowców, a mianowicie wówczas, kiedy pod kierownictwem p. Witosa zdefraudowano w „Plonie" w Tarnowie chłopskie pieniądze, pożyczyłem „Plonowi" dolary dla ratowania przed więzieniem dyrektora, który obecnie jest kandydatem piastowców i odgrywa pierwszorzędną rolę w tem stronnictwie. Tyle narazie. O wszelkich sprawach p. Witosa i piastowców poinformuję Pana w niedługim czasie publicznie, by wykazać, że jestem za uczciwym człowiekiem, by należeć do takiego grona.

Z poważaniem

Dr. Jan Gagatek.

Warszawa, dnia 25 września 1922.

Czyżby obałamucone szeregi naiwnych włościan długo jeszcze miały zawierzać witosowym oczajduszom?

Wiadomości polityczne.

P. Cziczerin do dziennikarzy żydowskich.

Warszawskie dzienniki żargonowe wydelegowały swych współpracowników do p. Cziczerina, który w wywiadach z nimi mówił o następujących sprawach:

„Wynik konferencji między Rosją a sąsiedniemi państwami w sprawie wzajemnej redukcji zbrojeń zależy obecnie przedewszystkiem od Polski, co też będzie probierzem jej polityki pokojowej. Co się tyczy polsko-rumuńskich rokowań i podróży, muszę oświadczyć, że ostatnie konwencje między Polską a Rumunją wywołują wielkie zaniepokojenie w Rosji. Sprawa ta może się jeszcze zaostrzyć w związku z wystąpieniem Rumunji razem z Anglją i Małą Ententą przeciw Turcji"...

.... Od Ligi Narodów nie oczekujemy żadnych istotnych rezultatów w sprawie obrony mniejszości narodowych".

.... Traktat w Sevres, który pierwszy zajął się problemem Palestyny, nie istnieje i okazał się nierealnym, niesprawiedliwym".

.... Obecnie Rosja prowadzi dalej rokowania w sprawie koncesji ekonomicznych ze Stinnesem, który obiecał, że gdy tylko załatwi swe sprawy bieżące na zachodzie Europy, to zwróci uwagę na Rosję".

.... Żadne zbliżenie oficjalne między Rosją a Francją wskutek nowej sytuacji w Turcji nie nastąpi".

.... Na ogół urodzaje tegoroczne w Rosji sowieckiej wypadły dobrze. Wyjątek stanowią tylko obwody Rosji południowej nad morzem Czarnem".

....Dlatego jeszcze nadal jest potrzebna pomoc z zewnątrz".

Rada Ministrów

na posiedzeniu w dniu 2 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia w przedmiocie nałożenia obowiązku na władze i organy państwowe dostarczania miejscowym biurom statystycznym posiadanych materjałów statystycznych, wniosek p. ministra skarbu w sprawie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej postanowień rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach akcyzowych, wniosek p. ministra skarbu w sprawie zmiany opodatkowania win musujących, wniosek p. ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie kontroli państwowej nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych, wniosek p. kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu o banderze i znakach rządowych statków morskich oraz wniosek p. ministra sprawiedliwości w sprawie właściwości sądów dla uznania za zaginionego i za zmarłego w b. zaborze pruskim.

Monety stumarkowe z portretem Naczelnika Państwa.

Ministerjum skarbu komunikuje: W departamencie kredytowym odbyła się wczoraj, pod przewodnictwem dyrektora Statkiewicza, konferencja w sprawie monet markowych, które rząd zamierza w najbliższym czasie puścić w obieg.

Na tej konferencji przedstawiciele zakładu w którym monety mają być bite, dali między innemi wyjaśnienie co do próbnej monety 100-markowej z podobizną p. naczelnika państwa.

Celem przedstawienia ministerjum skarbu wzorów monet zakład dla próby dał wybić monetę 100-markową, a nie mając pod ręką innej odpowiedniej podobizny skopjował głowę naczelnika państwa z modelu Makowskiego. (Pat.).

* * *

Niebywałym w krajach republikańskich, demokratycznych jest objawem umieszczanie na monetach portretów prezydentów. U nas w Polsce inaczej. Zgodnie z tradycją, przejętą po Katarzynie, Marji Teresie, Starym Frycu i Wilusiu Ostatnim mieć będziemy w Polsce monety z portretem niby-monarchy.

Potrzebny był widocznie, taki zewnętrzny dowód naszego ustroju demokratyczno-republikańskiego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny Rzeczypospolitej Polski.

Stosownie do postanowienia art. 86 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. wprowadziła ustawa w dniu 3 sierpnia br. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 67 ex 22, pozycja 600) rozporządzenie wykonawcze powyższej ustawy konstytucyjnej i nareszcie mieć będziemy za miesiąc najwyższą instytucję sądowo-odwoławczą w sprawach orzeczeń i zarządzeń władz administracyjnych. — Najwyższy Trybunał Administracyjny z siedzibą w Warszawie rozpatrywać będzie skargi na zarządzenia i orzeczenia wydane w ostatniej instancji przez władze administracyjne rządowe i samorządowe. Z kompetencji Trybunału tego są wyłączone: a) sprawy należące do właściwości sądów zwyczajnych lub specjalnych, b) sprawy, w których władze administracyjne uprawnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania, c) sprawy mianowania na publiczne urzędy i stanowiska, o ile chodzi o pogwałcenie zastrzeżonego w ustawie prawa, ich obsadzenia lub przedstawienia kandydatów, d) sprawy, dotyczące reprezentacji Państwa i obywateli wobec państw i władz obcych, oraz sprawy, bezpośrednio z powyższemi związane, e) sprawy, dotyczące działań wojennych, ustroju siły zbrojnej i mobilizacji, z wyjątkiem spraw zaopatrzenia i uzupełnienia armji, f) sprawy dyscyplinarne.

Skarga do Trybunału nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia, lecz władza administracyjna, a w razie odmowy Trybunał, na wniosek skarżącego może wstrzymać wykonanie. — Zaskarżyć do Trybunału zarządzenie lub orzeczenie władzy administracyjnej uprawniony jest każdy obywatel, który sądzi, że naruszono jego prawo lub obciążono obowiązkiem względnie karą bez podstawy prawnej. Skargę należy wnosić bezpośrednio do Trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia decyzji ostatniej instancji władzy administracyjnej. Pozwaną władzę wzywa Trybunał do udzielenia aktów dotyczących przedmiotu skargi, a zainteresowana strona obowiązana jest ich dostarczyć pod grozą wydania wyroku na podstawie stanu faktycznego przedstawionego w skardze lub rozprawie. Skarżący władny jest przypozwać do sprawy osobę trzecią, na której niekorzyść żąda uchylenia orzeczenia lub zarządzenia władzy administracyjnej, a osoba trzecia i bez przypozwania może domagać się dopuszczenia jej do uczestniczenia w sprawie i do obrony praw swych, a i Trybunał winien baczyć, by w postępowaniu mogły być wysłuchane wszystkie osoby, których praw może dotykać wyrok.

Do skargi zawierającej imię i nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania skarżącego i pełnomocnika dodać trzeba oznaczenie zaskarżonego orzeczenia z podaniem daty doręczenia oraz powodów zaskarżenia, jak również dołączyć odpisy skargi i załączników w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych i przypozwanych w sprawie. Rozumie się także przepisaną opłatę stemplową.

Trybunał może zwolnić skarżącego od przedstawienia odpisów i załączników. Skargi nie mające wymogów ustawą przewidzianych mają być w przeciągu naznaczonego czasu uzupełnine, a w razie niedokonania tego warunku — umorzone.

Rozprawa główna odbywa się z reguły w składzie 5-ciu sędziów. Jeżeli sprawy nie decyduje się merytorycznie, to posiedzenie nie jest jawne i może odbywać się w zmniejszonym komplecie trzech sędziów. Trybunał ma jednak prawo zarządzić rozprawę główną. Tylko w rozprawie głównej mogą uczestniczyć strony i zastępcy. Komplet orzekający może jednak przekazać rozstrzygnięcie kwestji prawnej bądź składowi zwiększonemu do 9-ciu sędziów, bądź też ogólnemu zgromadzeniu sędziów Trybunału.

Obrady i rozprawy zwiększonego kompletu względnie ogólnego zgromadzenia sędziów Trybunału są niejawne, a więc i uczestnictwo zastępców stron jest wykluczone.

W razie ubóstwa skarżącego lub też przypozwanego może być przydany zastępca z urzędu, jak również może być przyznane całkowite lub częściowe zwolnienie od opłat.

Wyrok na piśmie doręcza się stronom. Każda ze stron może żądać wyłączenia sędziego, gdy zachodzi uzasadniona przyczyna do powątpiewania o jego bezstronności. O ileby zaś strona podniosła jako powód wyłączenia sędziego nieuzasadniony, krzywdzący go zarzut, to narażiłaby się na odpowiedzialność karną za obrazę sędziego.

Sądownictwo administracyjne jest gwarancją praworządności konstytucyjnej, a powstanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego z wielu względów posiada na polu rozkwitu administracji naszej państwowości doniosłe znaczenie. Nie możemy bowiem zaprzeczyć, że dotychczasowa działalność naszych organów administracyjnych, — coprawda powstała w trudnych warunkach organizacyjnych — nie obeszła się bez wypadków samowoli i biurokracji oddziedziczonej po zaborcach, nad czem będzie obecnie czuwał Najwyższy Trybunał Administracyjny. Jednakowoż nietylko na tem polega doniosłość powstania Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Dzięki właśnie egzystencji tej najwyższej instancji w sprawach administracyjnych uzyskuje administracja rządowa i samorządowa instytucję orzekającą w najtrudniejszych kwestjach prawnych. Powstanie jednolitej indykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego zawierać będzie cenne wskazówki dla władz w rozstrzyganiu spraw do nich należących, jak to ma miejsce w sądownictwie cywilnem i karnem. Również i na prawodawstwo powstanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpływ mieć będzie niemały, gdyż czynniki ustawodawcze drogą analizy orzeczeń Trybunału mieć będą olbrzymi i wartościowy materjał przy wydawaniu nowych ustaw.

Powstanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego ma jeszcze to pierwszorzędne znaczenie, że stanowić będzie dalsza koncentrację administracji i sądownictwa trzech byłych dzielnic w integralną część państwa, na czem organizacja państwowa i poczucie jednolitości w społeczeństwie zyska ogromnie.

Dalej powołanie do życia Najwyższego Trybunału Administracyjnego to podział władzy na ustawodawczą, sądową i administracyjną, zgodny z duchem czasu na polu organizacji państwowości i sądownictwa, według najnowszych teorji z tej dziedziny. — Świadczy to, że nowopowstająca Polska chce iść drogą praworządności i kultury, śladem państw Zachodniej Europy.

Bronisław Kalwary.

O bibljotekę dla byłych żołnierzy i powstańców.

„Inter arma silent musae"!

Wśród szczęku oręża nie było miejsca na słodkie tory pieśni czy poważne słowa nauki, ale skoro umilkły surmy bojowe a wawrzyn zwycięstwa uwieńczył skroń bohaterów, czas ukazać uprzejme oblicze muzom, czas zwrócić serce i umysł ku niezgłębionemu królestwu ducha ludzkiego.

Dziś, gdy ojczyzna nasza wyszła zwycięsko z wiekowych zapasów z przemocą i chytrością wrogów, gdy czcimy pamięć tych, którzy legli na polu chwały w boju o wolność, nie zapominajmy o tych, którzy ożywieni szczytną myślą poświęcenia krwi i życia za świętą sprawę żyją wśród nas jako żywy pomnik straszniejszej może od śmierci ostatniej kampanji wolnościowej!

Nadeszła teraz chwila, w której bojownicy wolności, byli żołnierze naszej armji regularnej czy powstańczej, złożywszy ojczyźnie daninę krwi, wracają do pracy nad sobą. Łączą się w „Towarzystwa Powstańców i Wojaków" celem powetowania strat poniesionych na niwie duchowej!

Jedną z najważniejszych piekących kwestji tyczących się byłych żołnierzy i powstańców polskich jest kwestja naukowo-oświatowa. Z całego Pomorza jak ono szerokie i dalekie odzywają się głosy byłych żołnierzy i powstańców „Nauki", „Światła"!

Aby tym słusznym żądaniom uczynić zadość, „Tymczasowy Zarząd Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków" Pomorza, powziął myśl otworzenia bibljoteki, z której mogłyby korzystać wszystkie Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Pomorzu. Lecz utworzenie takiej bibljoteki, zwłaszcza dziś w czasach szalejącej drożyzny, jest rzeczą wprost niemożliwą bez czynnego poparcia szer. warstw społeczeństwa. To też Tymczasowy Zarząd Okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków na Pomorzu zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, aby pomni z jednej strony na doniosłe znaczenie sprawy, z drugiej zaś na zasługi naszych byłych żołnierzy i powstańców — zechcieli przyczynić się do wzniesienia takiej placówki, jaką jest bibljoteka.

Pożądane są przedewszystkiem polskie książki z dziedziny historji Polski, literatury, prawa, ekonomji oraz dzieła naukowe z innych dziedzin. Datki w książkach przyjmuje księgarnia Braci Bażańskich, ulica Wybickiego oraz p. Wiktora Kulerskiego, ulica Wybickiego w Grudziądzu.

Dr. Zwierzański:
Kierownik Wydziału naukowo-oświatowego
Tymcz. Zarz. Okr. Tow. Powstańców i Wojaków.

Dwie wystawy ogrodnicze.

W Toruniu i Poznaniu.

Ubiegłej soboty otwarte zostały wystawy ogrodnicze urządzone przedewszystkiem przez Izby Rolnicze: Pomorską w Toruniu i Wielkopolską w Poznaniu.

Pomorską wystawę, która mieści się w „Parku Wiktorji" otworzył wojewoda p. Brejski. Otwarcie poprzedziło przemówienie wiceprezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. J. Donimirskiego z Łysomic, zaznaczając, że jest to w nowej Polsce wystawa tego rodzaju druga z rzędu w Toruniu. Zeszłoroczna była czysto owocowa, tego roku zaś dokładano wszelkich sił, ażeby zgromadzić wystawców z całego Pomorza i urządzić wystawę ogólną. Obecna wystawa daje więc obraz tego, co posiadamy i wskazówki, do jakich celów musimy dążyć. Cieszy nas bardzo, że i Wolne Miasto Gdańsk przyłączyło się do wystawy i wystawiło kilka szkółek, których jeszcze brak na Pomorzu. Podobne wystawy jak obecna, powtarzać się będą rok rocznie, aby zachęcić.

Przed halą główną w ogrodzie śliczne okazy roślin parkowych Pomorskiej Izby Rolniczej i toruńskich ogrodników miejskich. Wnętrze hali przedstawia imponujące wrażenie. Obejmuje ono prawie wszystkie okazy flory, począwszy od najskromniejszego kwiatka a skończywszy na bardzo pokaźnej szkółce drzew owocowych, dekoracyjnych, parkowych i innych jaką wystawia firma A. Ratke z Pruszcza (Praust), Wolne Miasto Gdańsk. Z tutejszych ogrodników najwspanialsze eksponaty wystawiły firmy Flora i Hentschel. Pozatem eksponaty hodowców owocu, warzywa, nasion toruńskiej firmy Hozakowski i nowopowstała „Selekcja", apteczka ogrodnicza (firma Salus-Toruń), eksponaty dotyczące pszczelnictwa (firma Gehrke-Chojnice) itd.

Poza wymienionymi ogrodnikami należy wymienić firmy: Borman-Kowalewo, A. Krüger-Toruń, Greibe i Guderian-Toruń, majętność Warszewice, pow. toruński itd. Wszyscy wymienieni dostawili swoje eksponaty w tak pięknych okazach, że wystawa obecna przewyższa bardzo znacznie ostatnią ogrodniczą wystawę w Warszawie.

Wielkopolską wystawę ogrodniczą w Poznaniu która mieści się w zabudowaniach Targów poznańskich, koło wierzy Górnośląskiej, otworzył prezydent miasta Kiedacz. W wystawie tej wzięli udział ogrodnicy poznańscy z dyrektorem ogrodów miejskich p. Marcińcem na czele, jak i okoliczne dwory: Gościerzyn, Grabonóg, Runowo, Więckowice, Pamiątkowo, Niegolewo, Gułtowy, Naramowice nadsyłają góry całe warzyw, kapusty, rzadkich odmian kartofli, dynie, ogórki, oraz jabłek i gruszej w odmianach bez liku.

Nauka, literatura i sztuka.

Międzynarodowy kongres nauk historycznych.

W roku przyszłym odbędzie się po przerwie dziesięcioletniej międzynarodowy kongres nauk historycznych. Od r. 1900, w którym się odbył pierwszy tego rodzaju kongres w Paryżu, zwołano trzy dalsze, a mianowicie do Rzymu (1903), Berlina (1908) i do Londynu (1913). Miały się one odbywać regularnie co 5 lat. Piąty miał mieć miejsce w Moskwie w r. 1918.

Inicjatywę do wznowienia kongresów historycznych dała londyńska Royal Historical Society, która zaproponowała jako miejsce przyszłego kongresu Brukselę. Stąd belgijscy historycy pracują obecnie nad zorganizowaniem kongresu, który odbędzie się podczas wakacji wielkanocnych od 8 do 15 kwietnia 1923 roku, to jest w drugim tygodniu po Wielkanocy.

Z Uniwersytetu Ludowego w Dalkach.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem urządza kurs dla młodzieży męskiej od 1 listopada 1922 r. do 31 marca 1923.

Plan nauki: Język polski, historja polska i współczesny ustrój Polski, literatura polska, apologetyka, historja powszechna, geografja i astronomja, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemja, gimnastyka szwedzka i śpiewy. Wycieczki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Lednogóry. Uczy dwóch profesorów stałych i nauczyciel z szkoły powszechnej.

Kandydaci winni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd. Ponadto kandydaci winni umieć czytać biegle i jako tako pisać. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany.

Koszta nauki i utrzymania wynoszą: w gotówce 10 000 marek miesięcznie, w naturaljach jednorazowo 1 ctr. pszennej mąki, 1 ctr. żytniej mąki, 10 funtów słoniny, 10 ctr. węgli i pół metra drzewa. Pierwszą ratę miesięczną płaci się zaraz po odebraniu zawiadomienia o przyjęciu. Zabrać należy pościel z dwiema powłokami i siennik. Ręczniki i prześcieradła dostarcza Zakład.

Zgłoszenia należy skierować do Towarzystwa Czytelni Ludowych, Poznań, pl. Wolności 18.

Ks. Antoni Ludwiczak, kierownik.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Pod kierownictwem artysty malarza prof. Wacława Szczeblewskiego zostanie otwartą z dniem 1 listopada w Muzeum Szkoła Sztuk pięknych. Bliższych informacji udziela Sekretarjat Szkoły, ulica Lipowa 32 II ptr.

Konkursy w szkolnictwie.

Jak się dowiadujemy, ogłoszony został konkurs na etatowe stanowisko kierownika wydziału mechanicznego państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej w Warszawie.

Kandydaci, inżynierowie dyplomowani z praktyką pedagogiczną, winni złożyć w min. W. R. i O. P. podanie ze świadectwami i curriculum vitae z powołaniem się na opinję dwóch osób wiarogodnych.

Nowi wizytatorowie w szkolnictwie powszechnem.

P. Fedorowicz, inspektor szkolny z Siedlec, poprzednio inspektor w Konina zamianowany został wizytatorem szkół w okr. szkolnym poleskim p. Krzywobłocki, inspektor szk. z Ostrowa, wizytatorem szkół w okręgu łódzkim p. Bornckí, inspektor szk. w Jędrzejowie, wizytatorem w okręgu wołyńskim, a p. Siemiradzki, nauczyciel szkoły im. Wawelberga i Rotwanda został powołany w charakterze wizytatora do ministerjum W. R. i O. P.

Rezygnacja dyrektora departamentu.

Dyrektor departamentu szkół zawodowych, p. Miklaszewski zrezygnował ze swego stanowiska. P. Miklaszewski jest również dyrektorem wyższej szkoły handlowej w Warszawie i zamierza obecnie poświęcić się w zupełności szkolnictwu handlowemu.

Wiadomości streszczone.

Budżet krakowskich Teatrów Miejskich na rok 1922-23 obejmuje na płace 483 miljony, na honorarja 65 miljonów, na fundusz emerytalny 40 miljonów, na opał 10 miljonów, na światło 6 miljonów, na tantjemy 36 miljonów, na czynsz Teatru Nowego 8 300 000. Dochody preliminowano z trzech Teatrów na 661 miljonów marek.

Rozmaitości.

× **Świadek w sukniach kobiecych.** Pewną właścicielkę hotelu oskarżono o tolerowanie podejrzanych schadzek. Prokuratura żądała ukarania, motywując tem, że oskarżona nie mogła mieć wątpliwości co do osób swych gości. Na to adwokat powołał przed sędziów pewną damę, siedzącą na ławie świadków i zażądał jej przesłuchania.

Ku zdumieniu obecnych, pokazało się, że rzekoma dama jest mężczyzną. Był to pewien aktor, przebrany w suknie kobiece, który należał do klientów owego hotelu. Wykorzystując ogólne wrażenie obrońca wniósł o uwolnienie podsądnej, gdyż jeśli cały trybunał nie poznał w kobiecie mężczyzny, to skąd ona — zwykła śmiertelniczka — miała posiadać bystrzejszy wzrok? Trybunał zawstydzony uznał słuszność argumentacji i oskarżoną uwolnił.

× **Rozmówki kartoflane.** Pewien obywatel ziemski w Austrji, właściciel większej ilości zasadzonego pola ziemniakami, postawił na skraju pola tablicę z napisem: „Dobrzy ludzie nie kradną kartofli"! Na drugi dzień widniał już na tablicy napis dorobiony przez jakiegoś sprytnego dowcipnisia: „Dobrzy ludzie sprzedają centnar kartofli za 600 koron"!

Pamiętaj!

Pamiętaj o tem, **abyś się przekonał natychmiast,** czy nazwisko twoje, twojej żony i twoich dzieci, które ukończyły do dnia 17 sierpnia br. 21 rok życia, **jest wpisane na listy wyborcze!**

Są one wyłożone w myśl zarządzenia generalnego komisarza wyborczego **tylko**

do 5 października włącznie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Bolesława. Wschód słońca 6.8, zachód 5.28. Wschód księżyca 5.26, zachód 5.15.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Nareszcie zawitał dzień** od dawna wyczekiwany przez mieszkańców Małego Tarpna, dzień poświęcenia kapliczki, która jest zaczątkiem wielkiego kościoła. W poświęceniu wzięli tłumny udział wierni z Małego Tarpna i wszyscy księża z Grudziądza. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Dembek. Podczas mszy św. śpiewał nadzwyczaj pięknie chór panien z Grudziądza pod batutą i przy akompanjamencie org. p. Heyny.

Po mszy św. ks. proboszcz przemówił w pięknych, podniosłych słowach, wskazując na opatrzność Boską, która dozwala postawić świątynię w tej miejscowości, gdzie przed wiekiem istniał Dom Boży za czasów dawnej Polski.

Ks. proboszcz zakończył swe przemówienie podziękowaniem ofiarodawcom za dostarczenie funduszów na budowę kościoła, jak i nie mniej tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia kapliczki, dekorując ją przepysznie kwiatami i zielenią.

Równocześnie z poświęceniem kapliczki dokonał ks. proboszcz poświęcenia mieszkania ks. Bleriqu'a, kuratora kapliczki.

W kapliczce, która jest zarazem przedsionkiem do budującego się kościoła, mieści się ołtarz główny z figurą Serca Pana Jezusa (stąd nazwa kapliczki) w otoczeniu aniołów, mały ołtarz z wizerunkiem Matki Bożej otrzymany z Fary, figura św. Antoniego, konfesjonał itd. Zaprowadzono już także oświetlenie elektryczne, ażeby i w godzinach wieczornych wierni mogli korzystać z Domu Bożego. Obok kaplicy jest mały pokoik który służy za zakrystję.

Wszystko to jest dziełem naszego ks. proboszcza Dembka. Nie szczędzi on ani trudów, ani kosztów, ażeby kościół w Małem Tarpnie został zbudowany jaknajprędzej. Kapliczka pod wezwaniem Serca Pana Jezusa jest początkiem tego kościoła. Od ofiarności wiernych zależeć będzie kiedy budowa dokończona zostanie.

Obecnie w kapliczce codziennie odbywać się będzie msza św. o godzinie 7-mej rano, a w niedziele i święta msza św. cicha o godzinie 9-tej. i suma o godzinie 11 i pół w południe.

W ten sposób bodaj po części rozwiązaną została kwestja braku miejsca w Świątyniach Pańskich, gdyż mieszkańcy Małego Tarpna i okolicy będą mogli uczęszczać na nabożeństwa do kapliczki pod wezwaniem „Serca Pana Jezusa".

—** Z Teatru. W czwartek rano o godzinie 10-tej będzie w kościele farnym na intencję rozwoju kulturalnej placówki, jaką jest teatr polski na kresach, odprawiona uroczysta msza św. O liczny współudział uprasza Dyrekcja i Artyści. Pieśni kościelne w interpretacji p. Palczewskiej i p. Szymańskiego oraz orkiestra 64 pp. pod batutą p. Dawidowicza przyczynią się do podniosłego nastroju.

Wieczorem o godzinie 7-mej nastąpi otwarcie teatru, a po przedstawieniu o godzinie 11-tej odbędzie się w salach Hotelu Warszawskiego raut towarzyski. Na piątkowe i sobotnie przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" są już ważne abonamentowe bony oraz zniżki urzędnicze. W niedziele premjera Fredry „Ożenić się nie mogę", komedja w 3 aktach okraszona zdrowym, staropolskim humorem.

P. S. Zaproszenia na raut są do odebrania w składzie cygar p. Wawrzyniaka.

—** **Z Koła Oficerów Rezerwowych Okr. P. K. U. Grudziądz.** Zebranie miesięczne członków Koła odbędzie się w sobotę, dnia 7-go bm. o godzinie 20-tej w lokalu p. Dominikowskiego przy ulicy Strzeleckiej. Zarząd.

—** **Do naszych Pań Ziemianek i Obywatelek powiatu i miasta Grudziądza,** które zdają sobie sprawę z doniosłości spełniania w czasach dzisiejszych obowiązków obywatelki-Polki apelujemy o stawienie się gremjalnie na ogólne zebranie w piątek 6-go bm. o godzinie 2-giej w Bazarze.

Wygłoszone będą referaty wszystkie kobiety-Polki zainteresować mogące oraz omawiane będą kwestje na czasie m. in. nasze obecne położenie polityczne i jakie stanowisko Polka-chrześcijanka wobec niego zająć powinna. Zatem niechaj żadnej z nas w Bazarze nie zabraknie!

Przewodnicząca Koła Ziemianek na pow. Grudziądz.

—** **Na budowę kościoła w Kościerzynie** ofiaruje pan Adam Ahl z Grudziądza 4000 (cztery tysiące) marek.

—** **Wycieczka kupców i przemysłowców na Wystawę Pływającą.** — Izba Handlowo-Przemysłowa w Grudziądzu, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorze i Towarzystwo Przemysłowców w Grudziądzu podaje niniejszem do wiadomości kupiectwa i przemysłowców polskich w Grudziądzu, że — po porozumieniu z kierownictwem przybyłej do Grudziądza Wystawy Pływającej na Wiśle — we czwartek dnia 5. bm. o godzinie 2-giej po południu będzie miała miejsce zbiorowa wycieczka kupców i przemysowców na Wystawę. **W sali odczytowej Wystawy jej organizator i kierownik** redaktor W. Geysztor wygłosi odczyt o obecnym stanie gospodarczym Polski, poczem oprowądzi zgromadzonych po Wystawie, udzielając objaśnień.

Pożądanym jest jak najliczniejszy udział w wycieczce. Zbiórka o godzinie 2-giej po południu bezpośrednio na Wystawie (na Wiśle nawprost Magistratu).

Izba Handlowo-Przemysłowa w Grudziądzu. — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorze. — Tow. Przemysłowców w Grudziądzu.

—** **Plan pobytu Wystawy Pływającej w Grudziądzu.** Przedstawiciele Wystawy, delegowani do Grudziądza na parę dni przed przybyciem Wystawy do naszego miasta, w porozumieniu z władzami miejskiemi, szkolnemi i wojskowemi, oraz z instytucjami społecznemi ułożyły następujący plan pobytu Wystawy w Grudziądzu:

Dnia 4 bm., w pierwszem dniu pobytu Wystawy, o godzinie 12-tej w południe miało nastąpić uroczyste otwarcie Wystawy z udziałem władz i delegacji. Od godziny 1-szej Wystawa jest otwarta dla publiczności. Jednocześnie pomiędzy godziną 1,30 a 5,30 w mieście w sali kinoteatru „Orzeł" prelegenci Wystawy mają wygłosić 4 odczyty bezpłatnie dla żołnierzy (o polskim przemyśle i o zdrowiu). O godzinie 5-tej w sali Hotelu Warszawskiego odczyt na te same tematy dla oficerów.

Dwóch następnych dni, 5 i 6-go bm., zrana od godziny 7-mej do 11-tej zwiedza Wystawę bezpłatnie wojsko, zaś od godziny 11-tej do godziny 2-giej — za ulgową zapłatą — szkoły. Odczytyt w tych dniach będą wygłaszane: od 8-mej do 11-tej rano — w szkołach (po 3 dziennie), i od 1,30 do 5,30 znowuż w sali kina „Orzeł" — dla wojska (po 4 dziennie). Pozatem dnia 5 bm. o godzinie 2-giej odwiedzą wystawę zbiorowo kupcy i przemysłowcy, dla których odczyt o obecnym stanie gospodarczym Polski zostanie wygłoszony w sali odczytowej Wystawy.

Publiczność zwiedza Wystawę codzień od 2-giej (względnie i wcześniej) do późnego wieczora. Wieczorem kino wystawowe daje dwa seansy: o 7-mej i o 8.30.

—** **Na wystawie pływającej na Wiśle** znajduje się również kiosk-reklamowy słynnego Towarzystwa Żeglugi Morskiej „Cunard Line", którego przedstawiciel udziela na miejscu wszelkich informacji, dotyczących wyjazdu do Ameryki, i Kanady. Nadmieniamy, że „Mauretania" (będąca własnością powyższego Towarzystwa), pobiła rekord szybkości w tym roku, przejeżdżając Ocean w cztery i pół dnia. Towarzystwo „Cunard Line" posiada swą Centralę na Polskę w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 154.

—** **Baczność! — wypożyczający książki z Bibljoteki T. C. L. („Muzeum").** Zwracamy uwagę (o czem już pisaliśmy) wszystkim wypożyczającym książki z Bibljoteki T. C. L., że od 1 bm. obowiązują nowe godziny w których otwarta jest Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. a mianowicie codziennie od godziny 5 do 7-mej wieczorem. Również przypominamy o podwyższeniu przez **Komitet T. C. L.** kaucji za wypożyczenie książek (obecnie **1000 marek**) oraz opłaty miesięcznej, która wynosi 200 marek.

—** **Od p. Józefa Kitowskiego** z Grudziądza otrzymaliśmy „sprostowanie", powołujące się na § 11 prawa prasowego, lecz nie odpowiadające bynajmniej wymogom tego prawa. W sprostowaniu tem twierdzi p. Kitowski, że **„nieprawdą jest" jakoby był prorokował, że wkrótce będzie rewolucja,** i że ludzie czarnej listy należy „powywieszać na latarniach ulicznych". Tyle faktyczne sprostowanie. W dalszych wywodach przyznaje p. Kitowski, że **powiedział,** iż ludzi, którzy dawniej szli za programem Z. Z. P., a teraz zeń wystąpili, należy zaliczyć do czarnej listy, i „gdy tak więcej ludzi postępować będzie, spowodować mogą rewolucję", — a wtedy „ja te osoby jako sprawców tejże uważać będę musiał i się niemi zajmę".

Gadanie takie p. Kitowskiego zgadza się najzupełniej z oświadczeniem jego na zebraniu Chrześc. Nar. Stron. Pracy, zwołanem w celu omówienia spraw inwalidzkich, na którem to powiedział, że **głosowałby nawet na komunistę,** byleby załatwić sprawę inwalidów, a gdy mu z pośród zebranych zwrócono uwagę, że „przecież chyba nie na komunistę", powtórzył wyraźnie: **„tak i na komunistę"!**

Z gadania i pisania p. K. wynika, że jest komunistą z krwi i kości, tylko sobie z tego nie zdaje sprawy.

—** **Jarmarki na Pomorzu w październiku.** W obrębie województwa pomorskiego odbędą się jarmarki jak następuje:

W Nowemmieście, pow. lubawski 4 października, w Podgórzu, pow. toruński 4 października, w Brodnicy, pow. brodnicki 5 października, w Popólnie, pow. świecki 5 października, w Grudziądzu, pow. grudziądzki 6 października, w Nowem, pow. świecki 6 października, w Kowalewie, pow. wąbrzeski 7 października.

—** **Bassermann w filmie „Ostatnia przysługa"** występuje od wtorku do czwartku włącznie w kino „Apollo". Pierwszorzędnej wartości kulturalna sztuka tylko raz pokazuje się na ekranie naszych kinoteatrów. Prócz tego filmu składa się na program wielka atrakcja strzelecka. Słynny na całym świecie mistrz strzelecki, zwany „Tajemniczy strzelec" dokonywa w swej atrakcji najrozmaitsze niebywałe sztuki, które każdemu, który interesuje się strzelaniem, radzimy poznać. Kto uzyskać chce 100 000 marek nagrody za więcej tajemniczy i celny strzał, jaki gwarantuje p. Flaubert, niechaj spróbuje mierzyć się w „Apollo" z mistrzem świata.

Program zjednoczonych kinoteatrów na najbliższy czas poznać można w wystawie kina Apollo.

—** **Jednostki administracyjne w Polsce.** Z opracowanych obecnie wyników spisu ludności okazuje się na ile i jakich jednostek administracyjnych dzieli się Polska.

Państwo polskie podzielone jest na 15 województw, z czego przypada: na dawny zabór rosyjski (b. Królestwo Kongresowe i Kresy Wschodnie) 8, na były zabór pruski 2, na były zabór austrjacki 4, jedno zaś (przyszłe) województwo Śląskie po ostatecznym zorganizowaniu składać się będzie z polskich części Górnego i Cieszyńskiego Śląska, a więc z obszarów należących niegdyś do dwóch zaborów. Szesnaste województwo Wileńskie tworzy się obecnie.

Ponadto miasto stołeczne Warszawa równouprawnione jest pod względem administracyjnym z województwem.

Województwa dzielą się na powiaty, których, bez Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej, jest obecnie 263, przyczem największą ilość powiatów posiada województwo Poznańskie (38).

Największą jednostką administracyjną jest gmina wiejska lub miejska, lub w byłej dzielnicy pruskiej, a częściowo i byłej austrjackiej — obszar dworski. Należy przytem zaznaczyć, że pojęcie gminy wiejskiej w Małopolsce i Wielkopolsce różni się od pojęcia gminy w byłym zaborze rosyjskim; tam prawie każda miejscowość stanowi oddzielną gminę, gdy tymczasem w byłym zaborze rosyjskim gmina wiejska składa się z kilku, kilkunastu, a na Kresach Wschodnich nawet kilkudziesięciu miejscowości.

Ogółem jest w Polsce 12 257 gmin. 4 012 obszarów dworskich.

—** **Kino „Korso".** „W krainie śniegów i złota", dramat w 6-ciu aktach. Zdjęcia dokonano w Alasce.

—** **Budowa domów akademickich.** Wobec nader niskiego czesnego akademickiego Centrala Bratnich Pomocy Studenckich wprowadziła za zgodą władz akademickich opłatę dodatkową w wysokości 10 000 marek, którą wpłaca kandydat (tka) w chwili wstąpienia do uczelni.

Dodatki te pobierane są we wszystkich wyższych uczelniach państwa i przeznaczone są na budowę domów akademickich. Niezamożnych komisja kwalifikacyjna zwalnia z tego dodatku, względnie wpłaca go za nich sama.

—** **Związek miast polskich a międzynarodowy Związek Merów.** Jak się dowiadujemy, Związek miast polskich postanowił przystąpić do międzynarodowego Związku Merów.

Ruch towarzystw.

—** **Pierwsze posiedzenie placówki Związku Hallerczyków.** Dnia 1 października 1922 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu p. Czaplińskiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 26 odbyło się zebranie byłych Hallerczyków z Grudziądza i okolicy. W zebraniu brało udział 33 członków. Na przewodniczącego wybrano p. Paśniewskiego, na sekretarza p. Walczaka, na skarbnika p. Lecha, następnie p. Kaźmierski odczytał statut nadesłany z Warszawy, Ustalono sprawę statutu pozostawić aż do zjazdu w Bydgoszczy oraz w Katowicach. Członkowie złożyli 7 600 marek jako pożyczkę na najpotrzebniejsze wydatki, za co przewodniczący zebrania złożył ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie za tak hojny dar. Następnie przewodniczący p. Paśniewski dziękując członkom za tak liczne przybycie, prosił, aby na następne zebranie również się tak licznie zebrali i przyprowadzili kolegów, którzy jeszcze nie należą do naszego związku, zamknął zebranie.

—** **Zebranie organizacyjne Koła Urzędników Skarbowych.** W piątek dnia 29 września br. odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Koła Urzędników Skarbowych miasta i powiatu grudziądzkiego.

Po obszernej dyskusji nad działalnością Zarządu Okręgowego Pomorskich Urzędników Skarbowych wyrażono temuż wotum nieufności i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, któremu poruczono dalszą organizację kół urzędniczych na całym Pomorzu i zwołanie Zjazdu Delegatów Kół, na którym przystąpi się do wyboru nowego Zarządu Okręgowego.

W skład tymczasowego zarządu wybrano kol. Rozborskiego jako prezesa, oraz kol. Suchcica, Kalwarego, Szczepańskiego, Schulca, Stołowskiego, Hlebowicką, Pierzchałę Solmana, Pilcka jako członków.

Zarząd przystępując do prac organizacyjnych nawołując kolegów do solidarnego z zrzeszenia się, dla obrony swoich materjalnych interesów, kształcenia się zawodowego i koleżeńskiego, celem podniesienia poziomu moralnego korpusu urzędniczego.

W środę dnia 4 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie **Tow. Kupców Samodzielnych,** w lokalu Centrali, Wybickiego 31, na które uprzejmie zaprasza członków Zarząd.

—** W związku z odbyć się mającym w dniu 14 października br. w Toruniu, **Zjazdem Delegatów Towarzystw Kupców Samodzielnych na Pomorzu,** odbędzie się w dniu 4 października o godzinie 8-mej wieczorem w Centrali Związku Wybickiego 31 Nadzwyczajne Zebranie Stow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu na które uprzejmie zaprasza Szan. pp. członków Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Samobójstwo.)** Toruńskie „Słowo Pomorskie" donosi: W niedzielę w godzinach popołudniowych na drugim brzegu Wisły opodal ruiny zamku Dybow popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 17-letni syn tutejszego wojewody p. Brejskiego. Czyn ten, jak się dowiadujemy, popełnił młodzieniec pod wpływem ciężkiego rozstroju nerwowego.

—** **WIELKIE ŚLIWICE. (Wiec Chrześc. Nar. Stron. Pracy).** Piszą nam: W ubiegłą niedzielę odbył się wiec Chrześc. Nar. Stron. Pracy przy licznym udziale okolicznych włościan i robotników.

Po ukonstytuowaniu się zarządu wiecu zabrał głos p. red. Palędzki z Grudziądza, który w swoim referacie p. t.: „Kto wynosi korzyści z walki klasowej" udowodnił, że korzyści dotychczas wynosili tylko ci, którym nigdy nie zależało na dobrobycie Państwa polskiego.

Dawając jasny pogląd na działalność dotychczasowych rządów lewicowych, referent zaznaczył, że silnie zjednoczeni musimy przystąpić do walki z żydowsko-niemiecką masonerją a porzucić partie te, które łączą się lub popierają Niemców i Żydów.

W dowód zrozumienia gorących słów przystąpiono po dyskusji, w której ks. wik. Felchnerowski poparł wywody p. P., do założenia Chrześc. Nar. Stron. Pracy, do którego wstąpiło kilkadziesiąt członków. Wiec ukończono okrzykiem „Niech żyje Korfanty".

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Miljonowe kradzieże.)** Na placu Wolności nr. 3 ze składu jubilerskiego, Marchlewskiego skradziono znaczną ilość biżuterji na bardzo poważną sumę — W miejscowości Krzyżowniki skradziono pułkownikowi Kulczyckiemu futro, garderobę, bieliznę na sumę 400 000 marek. Część skradzionych rzeczy odebrano fornalowi Błażejowi Zdanowskiemu.

Poznań w Cyfrach. Według danych Urzędu Statystycznego miasta Poznania za miesiąc sierpień w ciągu tego miesiąca urodziło się w Poznaniu 545 dzieci, z czego 522 żywych. Zgonów zanotowano 320, z czego 132 w wieku ponad 15 lat. Małżeństw zawarto 139. Przybyło do Poznania w ciągu miesiąca 1357 osób, ubyło 1 579, co daje odpływ z miasta 222 osób. Pod względem wyznaniowym, ruch ludności przedstawiał się w następujący sposób: katolików ubyło 41, ewangielików 137, izraelitów 42, innych wyznań 2. W miesiącu sprawozdawczym przypada w stosunku rocznym na 100 mieszkańców, urodzeń żywych 357, zgonów 219, małżeństw 0,95, różnicy przypływu i odpływu 1,52, ogólnego przyrostu ludności 0,13. Policyjnie zgłoszono 136 wypadków chorób zakaźnych a mianowicie 10 błonicy, 24 płonicy, 6 tyfusu brzusznego, 4 febry połogowej, 9 jaglicy, 26 gruźlicy płuc, 51 dysenterji i 6 innych chorób. Ogółem do szpitalów miejskich wpłynęło 392 osób. Ubogich w opiece obwodowej znajdowało się przez miesiąc sprawozdawczy 1727, w ciągu miesiąca przybyło 12. Na rzeźnię miejską i targowisko spędzono ogółem 11 638 sztuk bydła, ubito 9 565 sztuk. Średnia miesięcznej temperatury za miesiąc sierpień wynosiła 16,4 C. Pożarów w mieście było 5, z czego 1 średni i 4 małe. Przyjezdnych zgłoszono 6 933 osób, z czego w hotelach 6 215. Z pośród zgłoszonych przyjezdnych 529 przybyło z zagranicy.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia
władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny
Nr. 4730/22.

REZOLUCJA.

Wimieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu zatwierdza się w myś §. 6 i 77 ustawy o dan nach komunalnych z dn.l 14/7. 1893 uchwały korporacji miejskich w Grudziądzu z 26. 8. i 31. 8. 22 r. dotyczące poboru specjalnej opłaty od biletów zabawowych względnie ryczałtowej kwoty od przedsiębiorstw zabawowych wedle statutu z dnia 7. 9. 1922 którego treść się również zatwierdza.

Toruń, dnia 29 września 1922.

PREZYDENT
w z. Eckhart.

STATUT

o poborze specjalnej opłaty na zasilenie funduszu Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

§ 1.

Celem zasilenia funduszów Teatru Miejskiego w Grudziądzu, ustanawia się aż do odwołania specjalną opłatę od biletów wejscia, podlegających podatkowi miejskiemu od wszystkich widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek.

§ 2.

Opłata wynosi 30 mk. od osoby. nabywającej opodatkowane na rzecz miasta bilety wejścia do teatrów, kinematografów, cyrków, na koncerty zabawy, wyścigi konne i t. p. i pobierana jest od nabywających te bilety przez doliczenie do ceny biletów. Wyjątek czyni się dla biletów wejścia do „Teatru Miejskiego" aż do ceny 300 mk. Opłata od podatku ryczałtowego wynosi:

a) 5% od właścicieli lokali kabaretów i variete.
b) 10% od wszelkich innych przedstawień teatralnych zabaw tanecznych, koncertów kinematografów, cyrków i t. p. podlegających podatkowi ryczałtowemu.

§ 3.

Za pobieranie i wniesienie opłaty do Kasy Miejskiej odpowiedzialne są przedsiębiorstwa i osoby, którym udzielono koncesji lub pozwoleń na urządzanie widowisk i zabaw publicznych.

§ 4.

Pobór, kontrola opłaty i wysokość kar za wykroczenia dokonywane będą na zasadzie statutu o podatku miejskim od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek, oraz przepisów wykonywanych przez Magistrat wydanych dla tego podatku.

§ 5.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w gazetach urzędowych. [3112

Grudziądz, dnia 2. X. 1922 r.

MAGISTRAT

(—) Włodek. (—) Linowski.

Urząd skarbowy
podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu ogłasza:

Przeważna część osób oraz przedsiębiorstw nie obowiązanych do składania sprawozdań publicznych podlegających dodatkowemu podatkowi przemysłowemu (procentowemu od zysku) na zasadzie art. 90 do 109 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. ust. No 17/1922 poz. 140) nie złożyła deklaracji celem wymiaru wspomnianego podatku na rok 1922 w terminie wyznaczonym drogą publicznego obwieszczenia do dnia 15 sierpnia 1922.

Urząd skarbowy wyznacza wyjątkowo dodatkowy a zarazem ostateczny termin do składania deklaracji **do dnia 12 października 1922** z tem, że winni niezłożenia deklaracji do tego terminu włącznie jako też ci, którzy nie zamieścili w deklaracjach wiadomości niezbędnych do określenia obrotów i zysków z przedsiębiorstw i osobistych zajęć grzywnie podlegają ulegną bezwarunkowo do 10.000 mk. (art. 132 ustawy o podatku przemysłowym).

Za świadome złożenie zeznań nieprawdziwych niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej przewidzianą jest kara pieniężna od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego lub uszczuplonego podatku albo kara pozbawienia wolności do 3 miesięcy (art. 137 powołanej ustawy).

Deklaracje złożyć mają:

1) właściciele przedsiębiorstw handlowych kategorji I. II. III.
2) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I. II. III. IV. V. VI. z wyjątkiem przedsiębiorstw obowiązanych na zasadzie art. 66 ustawy o podatku przemysłowym do składania sprawozdań publicznych.
3) ekspedytorzy, maklerzy giełdowi i ajenci (pośrednicy)
4) lekarze, dentyści, lekarze weterynarji, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, notarjusze, wydawcy pism perjodycznych, literaci artyści, architekci, inżynierowie, technicy, chemicy, agenci.

W deklaracji winny być podane obroty i zyski z roku 1921. [3142

Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w powyższym Urzędzie Skarbowym.

W rejestrze handlowym dział A nr. 236 skreślono dziś firmę Anton Hohmann vormals G. Kuhn & Sohn, Grudziądz z urzędu.

Grudziądz, dnia 4 września 1922 r. 3139

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 59 zapisano dziś: „Syndykat Dziennikarzy Pomorskich w Grudziądzu". Statut sporządzono dnia 1-go sierpnia 1922 r. Do zarządu wybrano następujące osoby: Aleksandra Markwicza z Grudziądza jako prezesa, Furmańskiego Gdańsk jako wiceprezesa, Jana Przylibskiego z Grudziądza jako sekretarza, Ziółkowskiego z Grudziądza jako skarbnika. 3138

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A nr. 266 skreślono dziś firmę Oswald Früngel, Grudziadz.

Grudziądz, dnia 2 września 1922 r. 3137

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A nr. 107 skreślono dziś firmę Meissner & Wuest, Grudziądz.

Grudziądz, dnia 4 września 1922 r. 3135

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A nr. 703 skreślono dziś firmę Towarzystwo elektrotechnicze Sinus Kollinger i S-ka fabryka maszyn i aparatów elektrycznych, przedsiębiorstwo elektrotechniczne s siedzibą w Grudziądzu. 3134

Grudziądz, dnia 5 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 695 skreślono dziś firmę Bazar obuwia właściciele bracia Józef i Antoni Sadłowscy w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 5 września 1922 r. 3133

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 693 skreślono dziś firmę Florjan Kołodziejczak Grudziądz. 3132

Grudziądz, dnia 15 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 60 zapisano dziś „Koło Oficerów Rezerwowych Okręgu P. K. U. Grudziądz". Statut sporządzono dnia 20 maja 1922 r. Do zarządu wybrano następujące osoby: Dr. Jana Zwierzańskiego, profesora gimnazjalnego jako prezesa, Józefa Gogę jako wiceprezesa, Bronisława Kalwary'ego jako sekretarza, Fedajkę jako zastępcę sekretarza, Juljana Gubin-Dzięgielewskiego jako skarbnika, Edwarda Baciewicza jako zastępcę skarbnika.

Grudziądz. dnia 15 września 1922 r. 3136

Sąd Powiatowy.